

## KOMPARATYSTYKA

*Tomasz Bilczewski*

Kraków

### KOMPARATYSTYCZNE POCZĄTKI: MIĘDZY ANATOMIĄ A SZTUKĄ

Dziewiętnastowieczne początki komparatystyki literackiej i jej intelektualne zaplecze długo, bo co najmniej do drugiej połowy XX wieku, decydowały o późniejszych losach badań porównawczych. Warto wymienić rzadko przypomniane dzisiaj prace: Maurice l'abbé de Tressan *Mythologie comparée avec l'histoire* (Londyn 1796), Joseph M. Degérando *Histoire comparée des systèmes de philosophie* (Paryż 1804), Jean F. Sobry *Poétique des arts, ou Cours de peinture et de littérature comparées* (Paryż 1810), François Raynouard *Grammaire comparée des langues de l'Europe latine dans leurs rapports avec la langue des troubadours* (Paryż 1821). Projekty te, układające się w sekwencję nieprzypadkowych wydarzeń, wyrastały z przekonania, iż u podstaw licznych odmian sztuki znajduje się jakaś wspólna podstawa, z której wyrastają wszelkie jej odnogi, poszczególne konary – by sięgnąć po jedną z ulubionych metafor organicznych tamtego okresu – potężnego drzewa twórczej aktywności człowieka. Wiara we wspólny horyzont porównawczych operacji, pozwalających dostrzec, opisać i zrozumieć ową jedność w wielości, skłaniała pionierów badań komparatystycznych do kierowania zazdrosnego spojrzenia w stronę nauk przyrodniczych. To tam poszukiwano odpowiedniego instrumentarium do opisywania, analizowania i klasyfikowania artefaktów, do rozkładania na czynniki pierwsze wytworów geniuszu, które paralelnie do przyrody ożywionej miały posiadać sobie właściwą morfologię i rozwijać się, oddychać, wzrastać jak „żywa istota, zapuściwszy korzenie w pewnym społecznym podglebiu oraz w pewnych narodowych idiosynkra-

zjach”<sup>1</sup>. Nietrudno dziś dostrzec, iż liczne prace porównawcze tego okresu wyrastały z klimatu, jaki przyniosły przełomowi wieków *Leçons d’anatomie comparée* Georges’a Cuviera (Paryż 1799), prekursorskie wobec pisanych w podobnym duchu prac poświęconych fizjologii (Jean Coste) i embriologii (Henri M. Blainville)<sup>2</sup>. W pierwszej połowie stulecia przeniesiona z *theatrum anatomicum* pasja porównywania była na obszarze wiedzy o literaturze tak silna, iż François J. M. Noël i François de la Place w 1816 roku nadali kolejnej edycji swojej dydaktycznej antologii *Leçons françaises de littérature et de morale* znamienity tytuł *Cours de littérature comparée*<sup>3</sup>. Nie mniej zaskakujące, i nie mniej ludzające swoim tytułem kierującym w stronę *ars amandi* było dzieło Charles’a de Villersa *Erotique comparée*<sup>4</sup>, porządkujące i zestawiające poezję erotyczną niemieckiego i frankofońskiego obszaru minionych dwu stuleci.

<sup>1</sup> C. Guillén, *The Challenge of Comparative Literature*, Harvard University Press 1993, s. 35. Analogie między badaniem literatury a naukami przyrodniczymi odwoływały się nie tylko do zoologicznych metafor, ale także do obrazowania botanicznego. H. Taine mówił, na przykład, iż powstanie wiersza przypomina chemiczne przemiany, które umożliwiają wzrost i rozwój roślin. Zob. C. Guillén, *The Aesthetics of Influence Studies in Comparative Literature*, w: *Comparative Literature. Proceedings of the Second Congress of the International Comparative Literature Association*, Chapel Hill 1959, t. 1, s. 175-192. O wpływach nauk przyrodniczych na genetyzm dziewiętnastowiecznej komparatystyki zob. w tym samym tomie: H. Roddier, *De l’Emploi de la méthode génétique en Littérature comparée*, s. 113-123.

<sup>2</sup> *Leçons d’anatomie comparée de G. Cuvier, [...] recueillies et publiées sous ses yeux par C. Duméril*, Paris 1799; H. M. Blainville, *Cours de physiologie générale et comparée*, Paris 1833; J. Coste, *Embryogénie comparée. Cours sur le développement de l’homme et des animaux [...]*, Paris 1837. W opublikowanej w latach trzydziestych XX wieku książce Paula Maury *Arts et Littérature Comparés. Etat Présent de la Question* autor będzie powoływał się na sukcesy nie tylko filologii porównawczej, ale także porównawczej fizjologii, gdyż nakreślił swoją opartą na taksonomicznym zmyśle wizję komparatystyki jako drogi do „nauki o kulturze” (s. 20), połączoną z potrzebą osadzenia studiów nad związkami literatury i sztuki na mocniejszym akademickim gruncie.

<sup>3</sup> F. J. M. Noël, F. de la Place, *Leçons françaises de littérature et de morale*, wyd. 7, Paris 1816. Antologia Noël’a i de la Place’a, która doczekała się do połowy XIX wieku kilkudziesięciu wydań we Francji oraz licznych przedruków i adaptacji w innych krajach (Anglia, Włochy, Niemcy, także Stany Zjednoczone), otrzymała w edycji z roku 1816, nie wiadomo z jakich powodów, podtytuł *Cours de littérature comparée*.

<sup>4</sup> Książka po raz pierwszy ukazała się pod koniec 1806 roku w niemieckim, trudno dostępnym, almanachu *Polyanthea*. Pełny przedruk tekstu wraz z uwagami edytorskimi dotyczącymi różnych redakcji, w: E. Egli, „*L’Érotique comparée*” de Charles de Villers, Paris 1927. Tytuł został wprowadzony przez niejakiego Stapfera, przyjaciela autora, w *La Biographie universelle* (1827). Pierwotna jego wersja wyglądała następująco: *Sur la manière essentiellement différente dont les poètes français et les allemands traitent l’amour*.

Te, rzadko przypominane w dzisiejszym dyskursie komparatystycznym, początki dyscypliny warto postawić obok recepcji Goetheańskiej koncepcji *Weltliteratur* oraz wyrastającego z heglizmu projektu *Bildung* jako kontekst typologicznej refleksji nad strategiami, jakie wobec przedmiotu swoich przedsięwzięć przyjmowali komparatyści od czasów pojawienia się badań porównawczych w murach akademii. Jak pokazały niedawno prace Johna Pizera czy Hansa Hoesele-Uhliga, narodzinom „literatury światowej”, która stała się nieodłączną częścią komparatystycznej tradycji, towarzyszyła przemiana samej idei literatury, zmierzająca od ujmowania jej jako swoistego zaplecza intelektualnego wykształconego umysłu do ścisłego korpusu tekstów przyjmowanych przez różnego typu wspólnoty jako znak rozpoznawczy własnej tożsamości i depozyt powierzany pieczy przyszłych pokoleń. Pierwsze komparatystyczne prace publikowane we Francji włączyły się w tę przemianę. Komparatystyczna perspektywa była bowiem częścią zmagania nie tylko o lepsze rozumienie rodzimej tradycji literackiej, ale również waloryzujące jej wyniesienie ponad kulturowe dziedzictwo innych nacji. O tym jednak przy innej okazji. Proponuję tymczasem przypomnieć klimat towarzyszący pojawieniu się Goetheańskiej idei *Weltliteratur*:

Nawet narody oddające się głównie handlowi i przemysłowi przywiązują wielką wagę do [...] wymiany idei. Anglia, której własne przedsięwzięcia są tak znakomite, której życie jest tak intensywne, że wydaje się, iż byłaby w stanie koncentrować się na nim samym, wykazuje obecnie oznaki potrzeby i pragnienia poszerzenia własnego horyzontu<sup>5</sup>.

– donosił w roku 1828 „Le Globe”, dając wyraz rozszerzającej się poza granice Francji atmosferze zainteresowania tym, co wobec rodzimej literatury i kultury „zewnątrzne”. Nie ze względu na Anglię przypominam jednak ten fragment; zresztą komparatystyka jako obszar działalności akademickiej była tam wówczas, pomimo symptomów pojawiającego się „pragnienia porównywania”, jeszcze nie znana, sam termin *comparative literatures* wprowadzi do językowego obiegu Matthew Arnold dopiero pod koniec lat czterdziestych<sup>6</sup>. Fragment ten kieruje jednak uwagę przede wszystkim w stronę Niemiec, będąc częścią dłuższej wypowiedzi, jaką opublikował Goethe tego samego roku w „Über Kunst und Alterthum” w reakcji na obserwowany proces międzynarodowej komunikacji, stwa-

<sup>5</sup> „Le Globe” 1828/ V. 91. Cyt. za: *Comparative Literature: the Early Years* [dalej jako SR], red. H. J. Schulz i P. H. Rhein, Chapel Hill 1973, s. 7.

<sup>6</sup> W liście do swojej siostry. Zob. M. Arnold, *Works*, red. G. W. E. Russel, London 1904, t. 13, s. II.

rzający – wedle niego – nadzieję na pojawienie się tzw. literatury światowej (*Weltliteratur*)<sup>7</sup>. Tę szansę autor *Fausta* dostrzegł w – coraz wyraźniej artykułowanej na zachód od Renu – potrzebie włączenia w obszar studiów nad rodzimą twórczością literacką dorobku literatur obcojęzycznych, a także w coraz wyraźniej uświadamianej potrzebie pogłębiania wzajemnego kontaktu między uczonymi, wieloaspektowego konfrontowania ich intelektualnego dorobku, którego celem miałyby być wzajemne zrozumienie, wyjątkowo istotne w perspektywie, rozdzielających jeszcze nie tak dawno kontynent, wojen napoleońskich<sup>8</sup>. Ten historyczny kontekst – o którym często się zapomina – będzie dla Goethego niezwykle ważny. Szczególnie ciekawy wydaje mi się jednak, z innego powodu, początek wypowiedzi zaczerpniętej z francuskiego periodyku. Brzmi on następująco:

Doprawdy każdy naród, gdy przychodzi jego kolej, odczuwa owo napięcie, które, niczym siła wzajemnego przyciągania ciał fizycznych, zbliża jednego wobec drugiego i w końcu zjednoczy wszystkie rasy składające się na ludzkość w jednym uniwersalnym rozumieniu siebie nawzajem<sup>9</sup>.

Owo wzajemne rozumienie, na którym Goethemu tak zależało, a które kulminuje w arkadyjskiej wizji powszechnej zgody i jedności ludzi o odmiennym kolorze skóry, sięga po obraz przyciągających się wzajemnie ciał fizycznych. Zatem u podstaw owego wielkiego projektu międzynarodowej komunikacji kreującej przestrzeń *Weltliteratur* leżała pewna silna potrzeba – Fritz Strich nazywa pewien jego wymiar nałożonym człowiekowi przez naturę pragnieniem akceptacji (*desire of approbation*)<sup>10</sup> – owo pragnienie wiąże się z postawą otwierania

<sup>7</sup> „Über Kunst und Alterthum” 1828/VI. 2. Całość artykułu przedrukowana w: SR, s. 7-10.

<sup>8</sup> Pisał o nich Goethe w przedmowie do *Life of Schiller* Carlyle’a (1830). Zob. SR, s. 11. F. Strich, *Goethe and World Literature*, New York 1949, s. 31-33. Milan V. Dimić zwrócił uwagę, że o rozwijającym się między narodami duchowym handlu, kontrastującym z atmosferą wojen napoleońskich, mówił Goethe w kontekście rozmowy z Mickiewiczem i Odyńcem, wspomianej przez tego ostatniego w liście do Korsaka. Zob. M. V. Dimić, *Friedrich Schlegel’s and Goethe’s Suggested Models of Universal Poetry and World Literature and Their Relevance for Present Debates about Literature as System*, w: *Proceedings of the XIth Congress of the International Comparative Literature Association: Comparative Literature/World Literature*, red. E. Kushner, D. H. Pageaux, G. Gillespie, t. 5, Bern 1989-1994, s. 42.

<sup>9</sup> SR, s. 7.

<sup>10</sup> Jest to swoista tęsknota za komunikacją z ludźmi należącymi do pewnej wspólnoty zainteresowań, część projektu odnowy samego siebie poprzez dialog z innością. Także projekt stworzenia konkretnej lokalnej wspólnoty, jednoczącej rozproszoną kulturę języka niemieckiego. Zob. F. Strich., *Goethe...*, s. 44, 48. Opisywane przez Goethego pragnienie było swoistą fizyczno-duchową potrzebą, co widać w komentowanych przez Hendrika Birusa

się na to, co odmienne, i mniej lub bardziej oddalone – jest swoistym poszerzeniem horyzontu doświadczenia i wiedzy. Po niemal dwóch wiekach podobnego języka – choć często inspirowanego refleksją, pod wieloma względami dalekich Goethemu, „mistrzów podejrzeń” – używać będzie komparatystyka rozprawiająca się z rzekomo obiektywną perspektywą historyczną oraz pozytywistyczną przyczynowością, mówiąca o pielęgnowaniu różnorodności, które prowadzi do swoistej „ekstazy”, intensywnej radości z doświadczania różnicy<sup>11</sup>. O tym, jak mocno Goethe odczuwał niemal fizyczną potrzebę przekraczania rozmaitych granic, świadczy jego przekonanie (wyrażone w słynnym liście do Johanna Petera Eckermanna ze stycznia 1827 roku<sup>12</sup>) o nadejściu nowej epoki, w której miejsce literatury narodowej ulega wyraźnemu przemieszczeniu, staje się ona bowiem częścią większej całości:

Zapoznam jedynie moich przyjaciół z przekonaniem, że kształtuje się obecnie uniwersalna literatura światowa, w ramach której honorowe miejsce jest zarezerwowane dla nas Niemców<sup>13</sup>.

Świt nowej epoki, wyraźnie zaznaczy Goethe, nie jest początkiem końca rodzimej tradycji literackiej, przeciwnie, stanowi raczej szansę na jej rozwój w poszerzonym horyzoncie oddziaływania<sup>14</sup>.

Pragnienie przekraczania kulturowych granic, wzajemne zrozumienie i porozumienie, pozwalające tworzyć wspólną intelektualną przestrzeń w pokojowym

---

fragmentach: *human spirit gradually attaining the desire to participate in the more or less untrammelled intellectual trade (kam der Geist nach und nach zu dem Verlangen, auch in den mehr oder weniger freien geistigen Handelsverkehr mit aufgenommen zu werden.)* [*Werk. Sophien-Ausgabe*, I, 42.1, 187]. H. Birus., *Main Features of Goethe's Concept of World Literature*, w: *Comparative Literature Now / La Littérature comparée à l'heure actuelle*, red. S. Tötösy de Zepetnek, M. V. Dimić, I. Sywenky, Honoré Champion 1999, s. 33.

<sup>11</sup> Zob. np. G. Gillespie, *The Modernization Thesis and Comparative Literature: Notes Toward a Discussion*, w: *By Way of Comparison. Reflections on the Theory and Practice of Comparative Literature*, Paris 2004, s. 223. P. Brunel, *Le comparatiste, est-il Don Juan de la connaissance?*; C. Dumoulié, *Littérature comparée et psychanalyse: la fureur*; P. Dethurens, *A la frontière de l'illimité. Le parti du tout ou rien en littérature comparée*, w: *Fin d'un millénaire. Rayonnement de la littérature comparée*, red. P. Dethurens, O. H. Bonnerot, Presses Universitaires de Strasbourg 2000, odpowiednio s. 36, 94-95, 60.

<sup>12</sup> List z 31 stycznia 1827 roku, w: SR, s. 6.

<sup>13</sup> *Le „Tasse”, drame historique en cinq actes, par Monsieur Alexandre Duval* („Über Kunst und Alterthum” 1827/VI.I). Cyt. za: SR, s. 5.

<sup>14</sup> Fragment pochodzi z uwag Goethego zamieszczonych we wstępie do wspomnianej książki Carlyle'a. Cyt. za: SR, s. 10.

duchu, odnowione spojrzenie na rodzimą twórczość artystyczną poprzez pryzmat tego, co językowo różne, stanowi inspirację dla projektu, w którym w bardzo oczywisty sposób ujawnia się nastawienie na wspólnotowość sięgającą poza opłotki narodowych tradycji. Stąd nie dziwi ogromna rola, jaką pojęcie *Weltliteratur* odegra w krystalizowaniu się akademickiego obrazu literackich badań porównawczych. Projekt Goethego, wyrastający, jak słusznie przypomina Antoine Berman, z idei *Bildung*<sup>15</sup>, ma jednak także bardzo osobisty wymiar, często podkreśla się bowiem, że nie był on jedynie ideą przyszłości, lecz realizowanym stylem życia<sup>16</sup>: dom poety w Weimarze, gdzie nieustannie przewijały się tłumy uczonych, artystów i osobistości z różnych zakątków świata, można uznać za jeden z pierwszych ośrodków komparatystycznych. Hans J. Schulz i Phillip H. Rhein zwracają uwagę, że jego przyjaźń i korespondencja z Jeanem J. Ampèrem, Thomasem Carlylem czy Alessandro Manzoniem „była motywowana nie tylko pragnieniem bycia rozpoznawanym i docenianym za granicą, ale wiązała się także z dążeniem do poszerzenia wiedzy Niemców o literaturze sąsiadów”<sup>17</sup>. Jeśli do tego dodać promowanie na łamach „Über Kunst und Alterthum”, pisma skierowanego pierwotnie raczej w przeszłość niż w przyszłość, tzw. poezji światowej (*Weltpoesie*), liczne przekłady z wielu języków oraz szeroki wachlarz zainteresowań wykraczający daleko poza krąg grecko-rzymskiego dziedzictwa cywilizacyjnego, otrzymamy obraz jednego z najwybitniejszych dziewiętnastowiecznych komparatystów.

Sam termin „literatura światowa”, wprowadzony w obieg przez Goethego, choć nie przez niego użyty po raz pierwszy<sup>18</sup>, stał się jedną z elementarnych kategorii komparatystycznego słownika, będąc, warto podkreślić, tyleż nieodzow-

<sup>15</sup> A. Berman, *Goethe: Translation and World Literature*, w: tegoż, *The Experience of The Foreign. Culture and Translation in Romantic Germany*, trans. S. Heyvaert, State University of New York 1992, s. 53.

<sup>16</sup> David Damrosch opisuje ów styl życia, próbując przypomnieć relację Goethe – Eckermann: „Dla Eckermanna tak naprawdę Goethe jest żywym ucieleśnieniem światowej literatury”. D. Damrosch, *What is World Literature?*, Princeton University Press 2003, s. 2-6. W taki sam sposób mówi się o Poundowskim rozumieniu komparatystyki literackiej, która była dla niego nie tyle akademickim konstruktem, ile pewnym stanem zanurzenia w kulturze; nie zważało ono na językowe granice i odległe chronologie, pozwalało łączyć Villona z Whitmanem, trubadurów z Dantem i Lope de Vegą. Zob. H. Levin, *Ezra Pound, T. S. Eliot, and the Idea of Comparative Literature*, w: *Proceedings of the VIIIth Congress of the International Comparative Literature Association*, red. M. V. Dimić, E. Kushner, D. Bieber, Montreal, Ottawa 1973, Stuttgart 1979, t. 1, s. 548-549.

<sup>17</sup> SR, s. 3.

<sup>18</sup> Pierwszeństwo należy się tutaj Wielandowi, co udokumentował w 1987 niemiecki badacz Hans-J. Weitz. Wieland używał jednak terminu w zupełnie innym znaczeniu niż

ną, co kłopotliwą jego częścią<sup>19</sup>. Owa kłopotliwość bierze się z trudnej do opamiętania wieloznaczności. W pismach Goethego pole semantyczne tego pojęcia obejmuje: po pierwsze, rozmaite formy pośrednictwa pomiędzy literaturami narodowymi, po drugie, wszelkie środki służące zdobywaniu wiedzy, budowaniu wzajemnego zrozumienia i tolerancji<sup>20</sup> w oparciu o literaturę wielu narodów i wreszcie, po trzecie, zainteresowanie recepcją rodzimej twórczości za granicą. Tymczasem w komparatystycznym leksykonie, o czym pisał przed laty René Wellek<sup>21</sup>, utrwaliły się dwa podstawowe znaczenia: pierwsze wiąże termin z całym uniwersum tekstów literackich, a pochodnie z historią literatury, obejmującą jednym dyskursem dzieje różnojęzycznych literatur narodowych, drugie odsyła do kanonu największych literackich arcydzieł<sup>22</sup>. Definiuje się też *Weltliteratur*, jak to dzisiaj czyni np. David Damrosch, jako „zespół dzieł literackich będących w obiegu poza ich macierzystą kulturą, zarówno w przekładzie, jak i oryginale”, a więc jako formę recepcji (*a mode of circulation and of reading*)<sup>23</sup>. Ta wielowy-

---

Goethe, odnosząc je do czasów Horacego. Goetheańska idea *Weltliteratur* była wcześniej bliska Voltaire'owi, zwłaszcza jako autorowi *Essai sur la poésie épique*. Zob. J. Pizer, *What is „Weltliteratur” and Why Teach It in a World Literature in English Translation Course*, w: tegoż, *The Idea of World Literature. History and Pedagogical Practice*, Louisiana State University Press 2006, s. 1-17; L. Ferenczi, *Trois conceptions de la littérature universelle: Babbitts, Rougemont et Priestley*, w: *Proceedings of the XIth Congress of the International Comparative Literature Association: Comparative Literature/World Literature*, red. E. Kushner, D. H. Pageaux, G. Gillespie, t. 5, Bern 1989-1994, s. 76.

<sup>19</sup> Jak pokazuje John Pizer, postacią, która przyczyniła się do rozpowszechnienia konceptu Goethego, był, mimo wzajemnej antypatii dzielącej obu twórców, Heinrich Heine, a następnie pisarze „Młodych Niemiec”. Autor pokazuje również dalszą karierę idei Goethego i jej recepcję w XX wieku. Zob. J. Pizer, *What is „Weltliteratur”...*, s. 1-17. Warto też zaznaczyć, że dla wielu komparatystów (Brunetière, Texte) termin *Weltliteratur* odnosił się głównie do tradycji europejskiej, co wynikało ze specyfiki kontaktów literackich tamtych czasów. Zob. C. Guillén, *The Aesthetics...*, s. 44. J. Pizer, *What is „Weltliteratur”...*, s. 24-25.

<sup>20</sup> O rozdźwięku między poglądami politycznymi Goethego a jego koncepcją *Weltliteratur* zob. J. Pizer, *What is „Weltliteratur”...*, s. 22.

<sup>21</sup> R. Wellek, *The Name and Nature of Comparative Literature*, w: *Discriminations. Further Concepts of Criticism*, Yale University Press 1970, s. 15. Przekład polski: *Termin i istota literatury porównawczej*, przekł. A. Jaraczewski, w: *Pojęcia i problemy nauki o literaturze*, red. H. Markiewicz, Warszawa 1979, s. 56-85.

<sup>22</sup> Rozumienie *Weltliteratur* jako korpusu reprezentatywnych tekstów należy zdecydowanie do najmocniej utrwalonych interpretacji idei Goethego, choć podkreśla się, iż nie ma podstaw do tak wąskiego jej rozumienia. Zob. F. Boubia, *Universal Literature and Otherness*, przekł. A. Ferguson, „Diogenes” 1988/36, s. 76-101.

<sup>23</sup> D. Damrosch, *What is World Literature?*..., s. 4-5. Zob. komentarz: V. Coopan, *Ghosts in the Disciplinary Machine: the Uncanny Life of World Literature*, „Comparative Literature Studies” 2004, t. 41, z. 1, s. 20.

kładalność koncepcji Goethego bierze się, między innymi stąd, iż jej pomysłodawca nigdy precyzyjnie nie ograniczył zakresu wprowadzonego przez siebie pojęcia. W świetle rozproszonych wypowiedzi (zanotowano ich ponad dwadzieścia), niewątpliwie jednak bliższe jest ono obrazowi międzynarodowego rynku literackiego, na którym odbywa się wymiana dóbr w postaci przekładów, krytyki, periodyków, gdzie przecinają się drogi naukowych wojaży, gdzie tworzą się intelektualne kręgi zainteresowane poznawaniem dorobku różnojęzycznych literatur, aniżeli konkretnemu korpusowi tekstów uznawanych za arcydzieła czy też historycznoliterackim opracowaniom, wokół których koncentrowała się dziewiętnastowieczna komparatystyka francuska. W swoich uwagach poświęconych idei *Weltliteratur* chyba najbardziej precyzyjny jest autor *Fausta* wtedy, gdy zwraca uwagę, iż w ramach „literatury światowej” szczególne miejsce otrzymać winno zjawisko przekładu:

Teraz chciałbym się od Ciebie dowiedzieć, jak dalece *Tasso* [przekład – T.B.] mógłby być postrzegany jako „angielski”. Byłbym bardzo zobowiązany, gdybyś mógł oświecić mnie w tym względzie. Albowiem to właśnie związki między oryginałem a przekładami wyrażają stosunek jednego narodu do drugiego i winny być poddawane ocenie i poznawane ponad wszystko, z korzyścią dla nadrzędnej *Weltliteratur*<sup>24</sup>.

Przekład właśnie, za Fawzi Boubią mówi John Pizer<sup>25</sup>, był najwyraźniejszym sygnałem wychylenia Goethego w stronę inności. Postrzegany jako trójetażowy/trójmodułowy proces (*Arten*) – rozciągający się od całkowitej asymilacji obcego tekstu w ramach kultury przyjmującej aż do podkreślania jego nasycenia idiomem macierzystej odmienności<sup>26</sup> (od wariantu określanego jako *schlicht-prosaisch*, przez *parodistisch*, aż po *identifizierend*) – miał być podstawowym narzędziem jednoczącym ludzi w przestrzeni ponadnarodowego rynku<sup>27</sup>, gdzie odbywa się wymiana dóbr kulturowych. Stanowił również jeden z kluczowych wymiarów szerokiego projektu autokreacji, wyrażonego w koncepcji *Bildung*, w którym relacja do tego, co swoje, własne – przekonuje Berman – staje

<sup>24</sup> List do T. Carlyle’a z 1 I 1828 roku. Cyt. za: SR, s. 6.

<sup>25</sup> J. Pizer, *What is „Weltliteratur”...*, s. 28; F. Boubia, *Universal Literature...*, s. 87-89.

<sup>26</sup> Proces ten oczywiście nie mieścił się w ramach jednego dzieła, lecz dotyczył etapów wprowadzania tekstu w kulturę docelową (dotyczył zatem serii translatorskiej).

<sup>27</sup> Metaforę rynku (i sam koncept *Weltliteratur*), którą posługiwał się Goethe, wykorzystują później Marks i Engels, opisując nowy układ sił światowego handlu. Zob. K. Marx, F. Engels, *Manifesto of the Communist Party*, przekł. S. Moore, w: K. Marx, *Capital*, w: *Great Books of the Western World*, Chicago 1952, t. 52, s. 421.



się mocniejsza i wyraźniejsza poprzez relację do tego, co obce, ustanawiając równowagę przynależności oraz wychylenia ku inności, równowagę budowaną w etapowej pracy skierowanej na przekład i interakcję, na poszukiwanie w obcości swoistego *alter ego*<sup>28</sup>.

Goethe projektował ważną rolę germańskiej tradycji na wznoszonej ponad narodowymi podziałami scenie, jednak wyraźnie nie akceptował nacjonalistycznego cienia, jaki łatwo mógłby położyć się na projekcie prawdziwego dialogu równych sobie stron<sup>29</sup>. Dlatego właśnie, pisze George Steiner<sup>30</sup>, jego praktyka przekładowa, a konkretnie tłumaczenie *Il Cinque Maggio* Alessandra Manzoni z 1822 roku, stara się przybliżyć na wielu poziomach tekstu konstrukcyjne cechy dzieła wyjściowego, ingerując w estetyczne przyzwyczajenia niemieckojęzycznej publiczności. Goetheańska refleksja nad mechanizmami językowego i kulturowego transferu, postrzeganego jako ożywcze źródło intelektualnego dojrzewania, jak i kulturowego wzrostu wspólnoty, wraz z kluczowymi dla całej europejskiej tradycji przekładoznawczej wypowiedziami Friedricha Schleiermachera, odkrywającego mechanizmy translacji we wszystkich niemal sferach ludzkiej aktywności, pokazuje dwa nurty myślenia, jakimi podąży późniejsza refleksja przekładoznawcza i związane z nią praktyki interpretacyjne. Pierwszy z nich, który określić można jako ontologiczny (Goethe), postrzega przekład jako sposób bycia, duchowo-intelektualny rozwój, posiadający bez wątpienia swoje Hegłowskie zaplecze, włączające cały projekt *Bildung* w swoistą odyseję Ducha, opartą wedle poglądów autora *Wykładów z filozofii dziejów*, opisującego transpozycję substancji do podmiotu, na właściwych translacji mechanizmach przeniesienia<sup>31</sup>. Chyba najwyraźniej owo heglowskie zaplecze Goethowskiego projektu widać w *Dichtung und Wahrheit*, zwłaszcza gdy mowa o języku, dialektach, stylu i w ogóle pisaniu jako ciele dla pracy ducha<sup>32</sup>. Dostrzeganie wielorakich metamorfoz, jakie przechodzi ludzkie „ja” w aktach tłumaczenia, nie doprowadziło Goethego do kroku, który zrobił Schleiermacher, czyniąc z translacji elementarny mecha-

<sup>28</sup> A. Berman, *Goethe...*, s. 58.

<sup>29</sup> Zob. komentarz J. Pizera do badań Andreasa Huysena, w: J. Pizer, *What is „Weltliteratur” ...*, s. 43.

<sup>30</sup> G. Steiner, *A Footnote to „Weltliteratur”*, w: *Le Mythe d'Étiemble: Hommages, Études et Recherches. Inédits*, Paris 1979, s. 261-269. Berman nie wysuwa na plan pierwszy nacjonalistycznego kontekstu, pokazując podobieństwo poglądów Goethego, A. W. Schlegla oraz F. Schleiermachera. Zob. też J. Pizer, *What is „Weltliteratur” ...*, s. 44-45.

<sup>31</sup> G. W. F. Hegel, *Świat grecki. Pierwiastki ducha greckiego*, w: tegoż *Wykłady z filozofii dziejów*, przekł. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, t. 2, s. 28-31.

<sup>32</sup> Zob. odpowiednie fragmenty wraz z komentarzem w: A. Berman, *Goethe...*, s. 61, 64.

nizm ludzkiego poznania, dający początek (drugiej) epistemologicznej ścieżce nowoczesnej hermeneutycznej sztuki interpretacji, której wybitnymi kontynuatorami będą tacy uczeni, jak Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur i George Steiner.

Niezależnie od różnic teoretycznych stanowisk kształtujących się wśród niemieckich romantyków, warto przypomnieć, że przekład, dzięki nim, a zwłaszcza dzięki Goethemu, był jednym z istotnych elementów późniejszej niemieckiej refleksji komparatystycznej, a działalność translatorska poetów i uczonych: Augusta von Platena, Friedricha Rückerta, Emanuela Geibela, Friedricha von Bodenstedta, Adolfa von Schacka, Carla Streckfussa, Heinricha Leutholda wywarła znaczący wpływ na formowanie się poglądów Moritza Carrière'a, uznającego translację (*Die Poesie*, Leipzig 1884) za jeden z fundamentów komparatystycznej refleksji<sup>33</sup>. Pogląd ten przejął następnie jego uczeń, Max Koch, założyciel pierwszych dwóch niemieckich czasopism poświęconych literackim badaniom porównawczym: „Zeitschrift für vergleichende Litteraturgeschichte” (1887-1910) oraz „Studien zur vergleichenden Litteraturgeschichte” (1901-1909)<sup>34</sup>. Dla Goethego, który włączył refleksję nad procesem translacji w swój projekt budowania przestrzeni kulturowego kontaktu między różnymi tradycjami językowymi, troska o przekład wyływała niejako z własnego doświadczenia. W swojej starości bowiem obserwował, bardzo uważnie zresztą, proces przyswajania przez kulturę francuską, zwłaszcza dzięki młodym krytykom z „Le Globe”, jego dawnych dzieł. Ten proces zakorzeniania własnego dorobku na glebie obcej kultury

<sup>33</sup> O uprzedzeniach wobec przekładów oraz pożytkach płynących z wykorzystania tych „najlepszych form komentarza w kontekście literatury światowej” zob.: G. R. Moulton, *World Literature and Its Place in General Culture*, w: „Yearbook of Comparative and General Literature” 1990-91, z. 39, s. 17.

<sup>34</sup> H.-J. Schulz, *Max Koch and Germany's First Journals of Comparative Literature*, „Yearbook of Comparative and General Literature” 1972/21, s. 23-30. Warto również zaznaczyć, iż centralne miejsce zajmował przekład w działalności, częściowo niemieckojęzycznego, Hugo Meltzla de Lomniz (1846-1908), założyciela pierwszego, wielojęzycznego czasopisma poświęconego komparatyście „Acta Comparationis Litterarum Universarum” (sam tytuł funkcjonował początkowo w pięciu, następnie w dwunastu językach, 1877). Pismo było organem propagującym wizję komparatystryki opartą na idei *Weltliteratur*, jednym z głównych postulatów było niwelowanie nacjonalizmu poprzez promowanie międzykulturowego dialogu oraz osadzenie wiedzy o literaturze na mocnych naukowych fundamentach. Zob. G. M. Vajda, *Acta Comparationis Litterarum Universarum*, „Yearbook of Comparative and General Literature” 1965, z. 14, s. 37-45. O kosmopolityzmie i przywiązaniu do lokalnych tradycji pisała S. Lawall, *World Literature, Comparative Literature, Teaching Literature*, w: *Proceedings of the XIIth Congress of the International Comparative Literature Association: Space and Boundaries*, red. R. Bauer, D. Fokkema, M. de Graat, München 1990, t. 3, s. 219-224.

opisze poprzez metaforę odmładzania (*Verfünung*), regeneracji (*Auffrischung*), udziału (*Theilnahme*) oraz lustrzanego odbijania (*Spiegelung*):

Większość pozycji należących do literatury światowej w „Über Kunst und Alterthum”, pisze Schulz i Rhein, dotyczy owego fenomenu odbijania się (*Spiegelung*) czyjegoś dzieła w krytyce, przekładach oraz zagranicznych adaptacjach. Raz po raz podkreśla on [Goethe] dobroczynny wpływ, jaki bardziej obiektywna obca perspektywa może mieć na czyjąś twórczość literacką, a także krzepiące i odmładzające oddziaływanie, jakie czyjeś dzieło może otrzymać dzięki pośrednictwu<sup>35</sup>.

Choć rozproszone wypowiedzi Goethego, dotyczące rozszerzania międzynarodowej przestrzeni kontaktu i porozumienia, zaowocowały wielością interpretacji tego projektu, zwłaszcza jego pragmatycznego wymiaru, swoje cele formułował autor dosyć jasno: nastawiony na pokój dialog narodów, zrozumienie, wzajemna życzliwość, ułatwiona komunikacja, nowatorska reinterpretacja rodzimego dorobku kulturowego.

\*

**Tomasz Bilczewski**

**The origins of comparative studies: between anatomy and art**

A remainder of the nineteenth-century origins of literary comparative studies which were taking shape based upon the patterns provided by natural sciences – particularly, the Cuvierian comparative anatomy and the works it has inspired. The appearance of literary comparative studies within the academy walls was accompanied by popularisation of the Goethean *Weltliteratur* which grew to become one of the essential notions in the new disciplinary lexicon. The author attempts at reconstructing the circumstances in which the said category was disseminated in the field of comparative studies; this provides a starting point for a future description of the dynamism with which literary comparative studies have been developing, along with a reinterpretation of the *Weltliteratur* idea as practised in the recent two decades.

---

<sup>35</sup> SR, s. 4. O fenomenie *Spiegelung* zob. również D. Damrosch, *What is World Literature? ...*, s. 7.